

Sygn. akt I Ca 226/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Katarzyna Powalska

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa S. B.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z/s w Pajęcznie

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. akt VIII C 36/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i nadaje mu treść:

1) „zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki S. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r.

2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki S. B. kwotę 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;”

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki S. B. kwotę 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu VIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. pełnomocnik powódki S. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S.A. w W. kwoty 20 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2006 roku oraz kwoty 5 000,00 zł tytułem części zadośćuczynienia wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Zażądał również zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym również kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany P. S.A. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku, w sprawie sygn. akt VIII C 36/12, Sąd Rejonowy w Wieluniu VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesione.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Sąd a quo ustalił, że w dniu 1 lutego 2010 roku około godziny 9:00 powódka S. B. udała się do Urzędu Pocztowego w N., aby opłacić rachunki. Wychodząc z Urzędu Pocztowego poślizgnęła się na schodach i upadła. Poczula silny ból w prawej nodze. Pogoda tego dnia była zmienna. Świeciło słońce, to znów padał mokry śnieg. Opady były krótkotrwałe, ale intensywne. Temperatura oscylowała w granicach 0°C. Słońce świeciło na tyle intensywnie, że z dachu kapiała woda, która na powierzchni gruntu zamarzała. Schody, na których doszło do wypadku są betonowe, podest jest wyłożony lastrykiem. Znajduje się przy nich poręcz, która nie jest jednak zbyt wygodna, by chwycić ją ręką. Są one wąskie, mają około metra szerokości. W dniu zdarzenia na schody kapiała woda z dachu. Woda skraplała się na dwa stopnie, ale następnie rozpryskiwała się po całych schodach. Na powierzchni schodów woda zamarzała i tworzyła się warstwa mokrego lodu. Powódka zamieszkuje w niedalekiej odległości od Urzędu Pocztowego, który znajduje się po drugiej stronie ulicy naprzeciwko jej domu. W drodze na pocztę zauważyła, że na chodnikach jest ślisko. Ślisko było również na schodach prowadzących do budynku poczty. Schody te były oblodzone, choć tego lodu nie było widać, nie leżał na nich śnieg. Powódka wchodząc na pocztę uważała żeby się nie poślizgnąć. Wychodząc z poczty powódka w jednej ręce trzymała torbę, a drugą przytrzymała się poręczy. Na pierwszym stopniu od góry poślizgnęła się i upadła. Miała buty na płaskim obcasie. Gdy powódka wychodziła z poczty na schodach leżała warstwa świeżego śniegu, który spadł w czasie, gdy powódka znajdowała się wewnątrz budynku. Bezpośrednio po wypadku pomocy powódce udzielił Naczelnik Urzędu Pocztowego W. S. oraz świadkowie Z. G. i J. M., którzy wnieśli powódkę do wnętrza budynku poczty i wezwali pogotowie.

W dalszej części pisemnych motywów zapadłego orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił, że po zdarzeniu powódka była hospitalizowana w okresie od 1 do 10 lutego 2010 roku w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej SP ZOZ Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie poddana została operacji otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją w postaci zespolenia złamania dwoma śrubami ciągnącymi i stabilizatorem P.. Została wypisana do domu z zaleceniami stosowania przeciwbólowego leczenia farmakologicznego i kontroli ambulatoryjnej. Następnie w okresie od 3 do 4 stycznia 2011 roku powódka ponownie przebywała w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej SP ZOZ Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie wykonano jej zabieg usunięcia zespolenia wewnętrznego kości piszczelowej. W wyniku upadku powódka doznała stłuczenia głowy i skośno-spiralnego złamania kości piszczelowej prawej. Była leczona w oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie wykonano otwarte nastawienie złamania i zespolenie dwoma śrubami ciągnącymi oraz stabilizatorem P.. Złamanie kości piszczelowej powoduje długotrwały lub stały uszczerbek na zdrowiu. U powódki został orzeczony 14 % uszczerbek na zdrowiu na podstawie tabeli norm oceny procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu (...) poz. 159a. Powódka wymagała otwartego nastawienia złamania z zespoleniem dwoma śrubami ciągnącymi i stabilizatorem P., usunięcia stabilizatora P., kortezy unieruchamiającej staw skokowy oraz zabiegów rehabilitacyjnych. Obecnie następstwa wypadku nie ograniczają aktywności życiowej powódki. Rokowanie jest pomyślne, uraz nie spowodował uszkodzenia narządu ruchu powodującego inwalidztwo. Bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała bardzo silny ból nogi. Po opuszczeniu szpitala brała leki przeciwbólowe, jednak od ich nadmiaru bolała ją wątroba. Przez cztery miesiące powódka nie wstawała z łóżka, potem poruszała się na wózku inwalidzkim, a następnie przez rok chodziła o kuli. Przez rok powódka chodziła w bucie ortopedycznym. Powódka w dalszym ciągu odczuwa ból w nodze.

Sąd I instancji ustalił także, że budynek Urzędu Poczтового w N. znajduje się w zarządzie Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej Poczta Polska S. A. w (...) Centrum (...) w Ł.. Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska S. A. w (...) Centrum (...) w Ł. zawarło w dniu 16 lipca 2008 roku umowę z firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na świadczenie usług kompleksowego sprzątnięcia w obiektach i placówkach pocztowych administrowanych przez D. (...) Zarządzenia (...) w S., Centrum (...) w Ł., w tym również w Urzędzie Poczтовым w N.. Zgodnie z umową do obowiązków firmy (...) Sp. z o.o. należało m.in. sprzątnięcie powierzchni zewnętrznych jednostek administrowanych przez D. Terenowych (...) w S., Centrum (...) w Ł., tj. posesji, schodów zewnętrznych, dróg, chodników i innych. Stosownie do załącznika nr 4 do umowy w okresie zimowym sprzątnięcie terenu zewnętrznego polegać miało na zamiataniu, odśnieżaniu, likwidacji śliskich powierzchni na chodnikach, schodach, placach i drogach, udrażnianiu kraterów ściekowych i kanalizacji deszczowej na terenach obiektów, sukcesywnym usuwaniu wiszących sopli i nawisów śnieżnych, a także usuwaniu śniegu zalegającego na dachach nieruchomości. Załącznik nr 1 do umowy stanowił, że powierzchnie zewnętrzne w Urzędzie Poczтовым w N. odśnieżane będą przez pracowników firmy (...) Sp. z o.o. wyłącznie w godzinach porannych, do godz. 7.30 oraz sprzątnięcie na bieżąco i utrzymywane w czystości w zależności od potrzeb. Firma (...) Sp. z o.o. w okresie od 10 czerwca 2009 roku do 9 czerwca 2010 roku posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w Ł.. Ubezpieczenie to zgodnie z polisą nr (...) obejmowało odpowiedzialność cywilną deliktową w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem. W zakresie działalności ubezpieczonego objętej ochroną ubezpieczeniową wchodziły m.in. usługi związane ze sprzątnięciem i czyszczeniem obiektów. W dniu zdarzenia pracownik firmy (...) Sp. z o.o. przyszedł do Urzędu Poczтового w N. dopiero o godzinie 10.00. Naczelnik Urzędu Poczтового był o tym poinformowany. Dlatego też około godziny 8.00 bezpośrednio przed otwarciem pracownik tego (...) odśnieżył schody prowadzące do budynku i dojdzie do nich.

Dokonując rozważań prawnych, w tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo S. B. nie zasługuje na uwzględnienie. Jako podstawę prawną żądania Sąd Rejonowy wskazał art. 415 k.c. i podniósł, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uznać należy, że zdarzenie z udziałem powódki nosi cechy nieszczęśliwego wypadku, za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem sądu a quo w panujących w chwili zdarzenia warunkach atmosferycznych nie było fizycznej możliwości całkowitego usunięcia śliskości ze schodów i utrzymania ich w ciągłym stanie absolutnej czystości, gdyż wymagałoby to stałego przebywania pracownika na schodach i ciągłego usuwania każdej warstwy dopiero co napadłego śniegu.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 822§1 k.c. w zw. z art. 805 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu udzielonej ochrony ubezpieczeniowej w zakresie (...) Sp. z o.o. w P.;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 416 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż (...) Sp. z o.o. w P. nie ponosi winy za zaistnienie wypadku, w wyniku którego naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia doznał powódka S. B..

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powódki podniósł. m. in., że sąd a quo, mimo prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, rozpoznając sprawę pominął w zupełności fakt, że pracownik firmy (...) Sp. z o.o. w dniu zdarzenia miał przysześć do pracy dopiero o godz. 10.00, a nadto, że stosownie do załącznika Nr 1 do umowy łączącej pocztę z firmą sprzątnającą odśnieżanie powierzchni zewnętrznych (...) miało odbywać się w godzinach porannych, a bieżące sprzątnięcie i utrzymanie w czystości w zależności od potrzeb.

W konkluzji apelacji pełnomocnik powódki wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki S. B. od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 5 000,00 złotych tytułem części z całości zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższą apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna. Dokonując prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, sąd a quo dokonał jego błędnej oceny, a tym samym doszedł do błędnych wniosków. Z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy na podstawie zebranych w sprawie dowodów jednoznacznie ustalił, że w dniu zdarzenia, gdy powódka wchodziła do budynku poczty na prowadzących do niego schodach było ślisko. Schody te były oblodzone, choć tego lodu nie było widać, nie leżał na nich śnieg. Gdy natomiast powódka wychodziła z budynku na schodach leżała warstwa świeżego śniegu, który spadł w czasie, gdy powódka znajdowała się w placówce. Sąd a quo ustalił również, że właściciel budynku poczty zawarł umowę z firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na świadczenie usług kompleksowego sprzątnięcia w obiektach i placówkach pocztowych w tym powierzchni zewnętrznych tj. posesji, schodów zewnętrznych, dróg, chodników i innych. Przy czym w okresie zimowym sprzątnięcie terenu zewnętrznego polegać miało na zamiataniu, odśnieżaniu, likwidacji śliskich powierzchni na chodnikach, schodach, placach i drogach, udrażnianiu krutek ściekowych i kanalizacji deszczowej na terenach obiektów, sukcesywnym usuwaniu wiszących sopli i nawisów śnieżnych, a także usuwaniu śniegu zalegającego na dachach nieruchomości. Załącznik nr 1 do umowy stanowił, że powierzchnie zewnętrzne w Urzędzie Pocztowym w N. odśnieżane będą przez pracowników firmy (...) Sp. z o.o. wyłącznie w godzinach porannych, do godz. 7:30 oraz sprzątnięte na bieżąco i utrzymywane w czystości w zależności od potrzeb. Sąd Rejonowy ustalił również, że w dniu zdarzenia schody do budynku poczty w N. zostały odśnieżone przez pracownika tejże instytucji, około 8:00 rano, na polecenie naczelnika poczty, gdyż zalegała na nich pokrywa śniegu. (...) Sp. z o.o. miał pojawić się na terenie posesji dopiero około godziny 10:00 rano.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, iż w świetle panujących w dniu zdarzenia warunków atmosferycznych nie było fizycznej możliwości całkowitego usunięcia śliskości ze schodów i utrzymania ich w ciągłym stanie absolutnej czystości, gdyż wymagałoby to stałego przebywania na schodach i ciągłego usuwania każdej warstwy dopiero co napadającego śniegu. Z tych też względów wypadek powódki winien być traktowany w kategoriach nieszczęśliwego zdarzenia, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Takie ustalenie Sądu pierwszej instancji jest obarczone błędem logicznym. Sąd ten bowiem dokonując oceny zdarzenia skupił się jedynie na tym, iż na schodach tuż przed upadkiem powódki znajdował się świeży śnieg, który pojawił się tam nagle, z powodu krótkotrwałych intensywnych opadów. Zupełnie jednak Sąd Rejonowy pominął, że jak wynika to z zeznań powódki, a także przesłuchanych świadków, na schodach wejściowych do budynku zalegała także warstwa lodu, który nie został tego dnia usunięty. Naczelnik poczty w swoich zeznaniach wyraźnie podał, że w dniu zdarzenia o godz. 8:00 rano polecił pracownikowi oczyszczenie schodów ze śniegu, co ten też uczynił. Nie doprowadził jednak ich do stanu czystości, skoro o godzinie 9:00 zalegała na nich warstwa lodu. Zważywszy na panujące tego dnia warunki atmosferyczne, w tym, temperaturę powietrza ustaloną przez Sąd Rejonowy w granicach 0 stopni C, to nawet przy przyjęciu, że z dachu budynku kapiała woda, nie sposób uznać zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, aby od razu zamarzała ona na schodach tworząc warstwę lodu na ich powierzchni. Stąd też konstatacja Sądu pierwszej instancji, że utrzymania schodów w dniu zdarzenia w ciągłym stanie czystości wymagałoby stałego przebywania na nich pracownika, w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie jest chybiona. Szczególnie, że Sąd ten formułując taki wniosek uwzględnił jedynie warstwy dopiero co napadającego śniegu, pomijając zupełnie fakt, że na owych schodach znajdował się także lód. Sąd ten również nie dostrzegł, iż do zdarzenia doszło dlatego, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w

P. nie wywiązała się z warunków umowy. Skoro bowiem pracownik wymienionej spółki zgodnie z postanowieniami umowy nie przybył na posesję poczty o godzinie 7:30 i nie uprzątnął schodów, w tym nie usunął z nich śliskości, to niewątpliwie pomiędzy takim zaniechaniem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., a szkodą jakiej doznała powódka istnieje związek przyczynowo skutkowy. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż schody te o godzinie 8:00 rano zostały odśnieżone przez pracownika poczty, skoro nie została całkowicie usunięta z nich śliskość i zalegała tam warstwa lodu. W tych okolicznościach uznać należy, że zostały spełnione wszystkie warunki do uznania winy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. za zdarzenie jakiego uległa powódka w dniu 1 lutego 2010 roku, a tym samym i odpowiedzialności pozwanego. W sprawie niespornym bowiem pozostawało, iż pozwany zawarł z wymienioną spółką umowę ubezpieczenia. Stosownie zaś do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając fakt, iż u powódki nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, to żądanie od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. jest w pełni uzasadnione. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznana jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Nie budzi wątpliwości, iż szkoda jakiej doznała w wyniku wypadku na schodach powódka jest duża. Po zdarzeniu była hospitalizowana przez 10 dni i poddana operacji otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją w postaci zespolenia złamania dwoma śrubami ciągnącymi i stabilizatorem P.. Następnie leczona była ambulatoryjnie po czym znowu w okresie od 3 do 4 stycznia 2011 roku przebywała w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej SP ZOZ Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie wykonano jej zabieg usunięcia zespolenia wewnętrznego kości piszczelowej. Z opinii powołanego w sprawie biegłego wynika, iż stopień trwałego uszczerbku zdrowia powódki wynosi 14 %. Trudno jest dokładnie ocenić rozmiar cierpień S. B. z uwagi na subiektywność odczuwania bólu fizycznego i psychicznego, ale biorąc pod uwagę treść opinii biegłego oraz rodzaj urazu jakiego doznała powódka, to niewątpliwie był on wysoki w tym nasilony przez okres pierwszych 3 tygodni. Powódka wymagała otwartego nastawienia złamania z zespoleniem dwoma śrubami ciągnącymi i stabilizatorem P., usunięcia stabilizatora P., kortezy unieruchamiającej staw skokowy oraz zabiegów rehabilitacyjnych. W przyszłości koniecznym będzie także usunięcie śrub ciągnących z nogi powódki. Zauważyć również trzeba, że jak wynika z opinii biegłego przewlekłe lub okresowe bóle mogą występować u S. B. dożywotnio.

Biorąc pod uwagę całość poczynionych powyżej rozważań i działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że powstały warunki do wydania wyroku reformatoryjnego poprzez zasądzenie od pozwanego P. S.A. w W. na rzecz powódki S. B. tytułem zadośćuczynienia żądanej pozwem kwoty 5000,00 złotych. Sąd ad quem uznał, iż żądana przez powódkę kwota uwzględnia wysoki stopień odniesionych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy i związany z tym czas trwania cierpień. Wymienioną wyżej kwotę w oparciu o treść 455 k.c. Sąd Odwoławczy zasądził wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 roku tj. od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, od tego bowiem momentu zakład ubezpieczeń pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej powódce kwoty, w pozostałym zakresie z powyższych względów oddalając żądanie powódki w zakresie odsetek.

Stosownie do rozstrzygnięcia o zmianie wyroku, korekcie uległo rozstrzygnięcie co do kosztów procesu. Sąd ad quem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 850,00 zł. Na sumę tę złożyła się opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części tj. w zakresie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu sąd ad quem oddalił apelację przywołując w tym względzie powyżej przedstawioną argumentację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.